

Tomasz Tadeusz BRZOZOWSKI

Instytut Kulturoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego

Zespół Szkół Akademickich Politechniki Wrocławskiej

Kontakt: 777iskander@gmail.com

Jak cytować [how to cite]: Brzozowski, T.T. (2016). Idea zrównoważonego rozwoju w sferze edukacji globalnej i kulturowej. *Podstawy Edukacji. Zrównoważony rozwój*, 9, 11–23.

Idea zrównoważonego rozwoju w sferze edukacji globalnej i kulturowej

Streszczenie

Artykuł podejmuje problem atrakcyjności koncepcji zrównoważonego rozwoju dla szeroko rozumianej sfery edukacji. Ta nowa idea, kojarząca się raczej ze światem biznesu i ekonomią, mieści wiele ciekawych treści, które mogą być z powodzeniem wykorzystywane w procesach nauczania. Koncepcja zrównoważonego rozwoju dotyka bowiem tak aktualnych problemów społecznych, jak m.in. świat wartości, tolerancja wobec odmienności, zjawisko wykluczenia czy harmonijny rozwój indywidualny i społeczny.

Wiele postulatów oraz rozwiązań wypracowanych w ramach koncepcji równowagi w rozwoju spotyka się z dużym zainteresowaniem edukacji. Koncepcja zrównoważonego rozwoju może okazać się inspiracją dla tworzenia nowych treści w szerokim nurcie edukacji, wpływając na poszerzenie jej pola badawczego, oraz zapoczątkować zmiany wykorzystywanych przez pedagogikę metod, tym bardziej że idea ta ma dziś zasięg wyraźnie globalny.

Słowa kluczowe: edukacja, kultura, globalność, zrównoważony rozwój.

Wprowadzenie

Współczesna, zglobalizowana, przestrzeń edukacyjna charakteryzuje się różnorodnością treści, metod przekazu informacji oraz wielością sposobów pomiaru ich skuteczności. Zauważalna jest tedy pewna prawidłowość: z jednej strony, istnieje coraz więcej sposobów przekazywania wiedzy, z drugiej – rośnie liczba możliwości sprawdzania ich skuteczności. W aktualnej debacie koncepcyjnej na temat kształtu współczesnej edukacji oraz wymagań stawianych rze-

szom jej beneficjentów często podejmowanym problemem jest poszukiwanie alternatywnych form dla klasycznego modelu procesu kształcenia. Idea zrównoważonego rozwoju znacząco przyczynia się do reinterpretacji zastanych praktyk kształcenia i wpływa na zawartość programów edukacyjnych, uwzględniających potrzeby nowoczesności.

Harmonijny rozkład treści kształcenia uwzględnia wartości zrównoważone, odchodząc od sprofilowanych modeli wąskich specjalizacji. Nowa jakość polega na równomiernym uwzględnieniu sfer ekonomicznej, społecznej i ekologicznej. Zmieniający się sposób uprawiania dydaktyki powoduje, że słabnie potrzeba budowania przewagi konkurencyjnej w świecie, a coraz bardziej docenia się potrzebę kształtowania świadomości w zakresie tworzenia przewagi konkurencyjnej dla świata. Problem jest niezwykle istotny zarówno z punktu widzenia filozoficznego, jak i pragmatycznego. Nowe idee w przestrzeni edukacyjnej wpływają tak na charakter treści przekazywanych globalnemu odbiorcy, jak też na zmiany sprawdzonych już form ich przekazu. Choć edukacja, podobnie jak inne dziedziny życia społecznego, ulega wpływowi czynników ekonomicznych, to w przypadku idei zrównoważonego rozwoju możemy mówić o jakościowo nowych treściach i ich aksjologicznym charakterze. Zmiany w – innym od dotychczasowego – rozkładzie akcentów oraz w sposobach ich przekazywania są rezonansem potrzeb rynkowych i sąsiadują z kontekstem ekonomicznym, zaś ich jakość merytoryczna otwiera się na przestrzeń nowej etyki (Laszlo, 2008, s. 45).

Określeniu „nowa etyka”, które pojawiło się w tytule drugiego rozdziału polskiego przekładu książki Chrisa Laszlo *Firma zrównoważonego rozwoju. Jak wypracować trwałą wartość z uwzględnieniem efektów społecznych i ekologicznych* brakuje, jak sądzę, określenia „globalna”. Idea zrównoważonego rozwoju w swych podstawach odwołuje się do treści etycznych, wskazując m.in. na potrzebę uwzględniania równego prawa innych do użytkowania zasobów naturalnych w takim stanie, w jakim zostały przekazane. Jest zachętą do większej troski o jakość zasobów naturalnych, które mają służyć także przyszłym populacjom – jako użytkownikom wspólnej planety. Przyroda, planeta, Ziemia są w równym stopniu dostępne, bez względu na różnice kulturowe, narodowość, system gospodarczy, polityczny, położenie geograficzne, stąd też na horyzoncie zainteresowań pojawia się problem sprawiedliwości społecznej. Odwołując się do szerokiego rozumienia ludzkości, domagamy się przestrzegania globalnych założeń tej idei. W sensie etycznym sprawiedliwość wraz z jej uniwersalizmem jest ideą globalną, aprobowaną przez większość. Mimo to, trzeba uwzględnić różnice w wartościowaniu i pojmowaniu wartości, które nie muszą być oczywiste. Problem ten porusza Richard Sennett:

Przyznam się, że nigdy nie pojmowałem, czym jest „wartość”. Nie jest rzeczą. Jeśli stanowi część języka, za pomocą którego ludzie racjonalizują swój świat społeczny, należałoby ją potraktować jako element ideologii. Jeżeli „wartość” to „ceniona idea”, mamy do czynienia z kompletnym pomieszaniem. „Wolność” i „sprawiedliwość” to cenione idee,

które dla różnych ludzi w różnych czasach oznaczają różne rzeczy. Nazywanie ich wartościami społecznymi per se nie daje pojęcia o gruncie, na którym są cenione (Sennett, 2009, s. 64).

Solidaryzowanie się z przyszlými pokoleniami jest dowodem dalekosiężnego uwzględniania ich prawa do niezdegradowanych zasobów naturalnych. Myślenie wedle idei zrównoważonego rozwoju opiera się już to na globalnym sposobie ujmowania przestrzeni, już to na globalnej refleksji w kategoriach czasowych. Zawężenie rozumienia idei równowagi jedynie do przestrzeni świata biznesu jest dalece nieuprawnionym sposobem konceptualizowania problematyki rozwoju zrównoważonego. Według mnie, idea równowagi rozwoju to nade wszystko propozycja zmiany myślenia. Chodzi o zmianę w logice planowania przyszłości, o odejście od wymiaru ekonomicznego na rzecz waloryzacji myślenia według wartości. Postulat dotyczy tego, by etyczny punkt widzenia stał się fundamentem, w następstwie czego każda inna sfera będzie koherentna wobec całości. Takie podejście badawcze do idei zrównoważonego rozwoju podziela m.in. Artur Pawłowski. Strukturyzując ideę, wymienia jej najważniejsze aspekty, na pierwszym miejscu umieszczając elementy etyczne. Dopiero z tej perspektywy wyłaniają się inne problemy: ekologiczne, społeczne, ekonomiczne, techniczne, prawne, polityczne itd. (Pawłowski, 2006). Tak uporządkowaną hierarchię płaszczyzn zawartych w idei zrównoważonego rozwoju Pawłowski potwierdza w 2009 roku, klasyfikując etykę na pierwszym poziomie (Pawłowski, 2009, s. 988).

***Sustainable Development* jako idea równowagi**

Zrównoważony rozwój, *Sustainable Development* (SD) to, wedle Adamczyka:

humanitarna koncepcja globalnego rozwoju, którego podstawowym wyznacznikiem jest poprawa jakości życia i dobrobytu ludzkości w warunkach ograniczonych zasobów naturalnych, z uwzględnieniem długookresowych skutków rozwoju przemysłu. Koncepcja ta zakłada wspólną odpowiedzialność i solidarność obecnych i przyszłych pokoleń (Adamczyk, 2009, s. 66).

Momentem zwrotnym tworzenia się podstaw dla tej idei był rok 1987. Ukazał się wówczas raport *Nasza wspólna przyszłość*. Dokument został opracowany przez Światową Komisję do Spraw Środowiska i Rozwoju, której przewodniczyła lekarka i zarazem była premier Norwegii G.H. Brundtland. Skutkiem opublikowania raportu było zorganizowanie przez ONZ w 1992 w Rio w Brazylii konferencji *Środowisko i Rozwój*. Obecni na niej przedstawiciele państw parafowali protokół, wzywający sygnatariuszy do podjęcia zobowiązań w zakresie redukcji emisji gazów cieplarnianych do 5,2% poziomu w stosunku do roku 1990. Ustalono także datę okresu rozliczeniowego, który zamykał się w latach 2008–2012.

Uczestnicy konferencji zwrócili uwagę na potrzebę stworzenia spójnej strategii rozwiązywania problemów na przełomie wieków XX i XXI, która miała stanowić wyznacznik współpracy ukierunkowanej na rozpowszechnienie i implementację koncepcji zrównoważonego rozwoju gospodarki w skali globalnej. Inicjatywa położyła fundament pod późniejszy protokół z Kyoto, opracowany w ramach Ramowej Konwencji Klimatycznej ONZ (Brzozowski, 2010).

Idea zrównoważonego rozwoju z czasem uitorowała sobie drogę do sfer życia gospodarczego i społecznego. Ważki dla każdej z tych dziedzin problem znalazł swoje zastosowanie także w refleksji pedagogicznej. Zainteresowanie wspólnym dobrem oraz równomiernym rozwojem edukacji, korelującym z palącymi wyzwaniem współczesności, zaczęło być coraz bardziej obecne w przestrzeni kształcenia, na różnych jej szczeblach.

Problematyka racjonalnego i harmonijnego rozwoju znalazła się w orbicie zainteresowań nauk społecznych oraz we wpisującej się w nurt pedagogiczny nauce społecznej Kościoła. Nadmierna troska współczesności o nowe możliwości technologiczne przy pewnej interpretacji zaciera swą logiczną wyrazistość, prowadząc do absurdu. Skupienie uwagi na technicznych sposobach panowania nad rzeczywistością materialną, jako źródle nieustannych praktyk pozyskiwania i dostarczania rozmaitych dóbr, skutecznie przesłoniło status wartości wyższych, m.in. kwestię dostępu kolejnych pokoleń do niezagrożonej ekosfery. Zredukowane do technicznego i wycinkowego modelu spojrzenie na uniwersum bytów, obliczone na eksploatację przestrzeni materialnej wraz z jej podstawowym miernikiem, tj. poziomem skuteczności, oddaliło nas od troski o status Ziemi w przyszłości. Nie chodzi tylko o dostęp do zasobów kopalnych, ale przede wszystkim o poziom rozwoju moralnego społeczeństwa, tego obecnego i tego w przyszłości. Swoimi obawami w tym względzie w 1970 roku dzielił się Paweł VI:

To człowiek się zmienił, a nie związek zachodzący między człowiekiem a religią ani religia w swej treści. Oczy ludzkie dziś nie widzą, choć światło jest to samo, co dawniej [...] w życiu społecznym zachodzą zmiany. Jest rzeczą zdumiewającą, że zmiany te pokrywają się na ogół z tym, co możemy nazwać postępowaniem czy to w kulturze ludzkiej, czy to w rozwoju społeczeństwa [...] Wchodzą tu w grę dwa czynniki: zacieśniony rozum i niewłaściwe ukierunkowanie woli. Rozum namiętnie zajął się wiedzą naukową, to znaczy sprawdzalną rozumowo. Byłoby wszystko w porządku, gdyby to wychowanie umysłowe nie zatrzymało się na tym stopniu wiedzy i nie odmówiło dalszego postępu, od poznania fenomenologicznego, zmysłowego i obliczalnego do poznania istoty rzeczy, czyli poznania metafizycznego [...] Następnie wola maksymalnie zwróciła się do spraw praktycznych i ekonomicznych. Sfera zagadnień ziemskich, badana przez człowieka ze zbyt wielkim lub wyłącznym zainteresowaniem, utrudnia dostęp do sfery dóbr wyższych [...]

(Paweł VI, audyencja generalna, 26 sierpnia 1970).

Czterdzieści pięć lat później podobne obawy wysuwa papież Franciszek, podkreślający ideę zrównoważonego rozwoju jako wciąż aktualną i zarazem składową nauki społecznej Kościoła. Jest on zatroskany o „wspólny dom”, jakim dla wszystkich jest Ziemia (Laudato Si, 2015). Autor encykliki pisze o wspól-

czesnej dominacji „jednolitego i jednowymiarowego paradygmatu”, w którym racjonalny i logiczny podmiot ustanawia metody naukowe, będące niczym innym jak „techniką posiadania, dominacji i przekształcenia”:

To, co się liczy obecnie, to wydobycie z rzeczy wszystkiego, co możliwe, przez zawłaszczenie wynikające z ignorancji człowieka lub zapomnienia o samej naturze tego, co jest przed nim. Dlatego człowiek i rzeczy przestały podawać sobie przyjazną dłoń, przechodząc do wzajemnej konfrontacji. Stąd łatwo przechodzi się do idei nieskończonego czy też nieograniczonego wzrostu, która tak bardzo zachwyciła ekonomistów, teoretyków finansistów i teoretyków technologii. Zakłada ona fałszywe przekonanie o nieskończonej dostępności dóbr naszej planety, co prowadzi do ich „wyciskania” aż do ostatecznych granic, a nawet ponad granice (Laudato Si, 2015, s. 70–71).

Franciszek wzywa do odrzucenia krótkowzrocznego i egoistycznego sposobu eksploatowania natury, apeluje, by globalizację paradygmatu technokratycznego zastąpić realną troską o wspólne dziedzictwo naszej planety: „Dziś zarówno wierzący, jak i niewierzący są zgodni, że ziemia jest zasadniczo wspólnym dziedzictwem, którego owoce powinny służyć wszystkim” (Laudato Si, 2015, s. 61). Obawy papieża budzi niekontrolowana eksploatacja złóż bogactw naturalnych. Jeśli nic się nie zmieni, sytuacja ta w niedługim czasie (już za 70–100 lat) doprowadzi do tego, że przyszłe pokolenia zostaną pozbawione niektórych surowców. Te, które dziś nie są jeszcze zlokalizowane, w niedługiej przyszłości wyczerpią się. Z powodu kończących się zasobów ludzkość podjęła technologiczny wyścig z czasem, gorączkowo poszukując i doskonaląc technologie wydobycia: „nauka i technologia również się rozwinęły. To pozwala zagospodarować złoża, które jeszcze niedawno wydawały się bezużyteczne” (Ceglarz, 2016). Kulturoznawca Jan Art Scholte mówi o zawładnięciu „supraterytorialnym” i „transplanetarnym” (Scholte, 2006).

Zrównoważony rozwój to nie tylko troska o stan natury, jakość powietrza, czystość wody. Wydaje się, że w treściach idei mieści się uwzględnienie „dóbr wyższych”, o których wspominał Paweł VI; o trwałe włączenie ich w kontekst moralny społeczeństwa wychowywanego przede wszystkim w rodzinie, jako inkubatorze procesu socjalizacji, oraz w instytucjach edukacji powszechnej. Właśnie przestrzeń edukacji, tak ważna w kształtowaniu dojrzałych postaw społecznych, ukierunkowanych na solidarność międzypokoleniową, jest najważniejszym obszarem promocji i upowszechnienia idei równowagi.

Idee mają to do siebie, że z powodu swej niedookreśloności i dużego stopnia ogólności padają ofiarą nadmiernego rozciągania ich zakresu znaczeniowego. Nie inaczej jest z ideą zrównoważonego rozwoju. Na początku swej kariery określenie *Sustainable Development* odnosiło się głównie do sfery biznesu i dotyczyło świadomego budowania relacji przedsiębiorstw z interesariuszami zewnętrznymi: ze środowiskiem naturalnym i sztucznym, będącym wytworem człowieka, oraz z podmiotami, z którymi łączyła je wspólnota interesów. Idea

miała skłaniać do większej dbałości o poziom życia ludzi, o ich zdrowie, o lepsze relacje ze społecznością lokalną i sprawiedliwość społeczną. Oficjalne dokumenty ONZ wskazują na trzy płaszczyzny związane z doktryną ekonomiczną zrównoważonego rozwoju: ekologiczną (działania na rzecz redukcji zanieczyszczeń), społeczną (walka z ubóstwem, niedożywieniem, wykluczeniem społecznym) i ekonomiczną (zmiana myślenia i praktyk nierozsądnych konsumentów). (Pawłowski, 2009, s. 987). W raporcie *the World Commission on Environment and Development*, sporządzonym przez komisję kierowaną przez Gro Harlem Brundtland czytamy:

Believing that sustainable development, which implies meeting the needs of the present without compromising the ability of future generations to meet their own needs, should become a central guiding principle of the United Nations, Governments and private institutions, organizations and enterprises (Report of the World Commission on Environment and Development, 1987)

Raport *Our Common Future*, definiując SD następująco: „Na obecnym poziomie cywilizacyjnym możliwy jest rozwój zrównoważony, to jest taki rozwój, w którym potrzeby obecnego pokolenia mogą być zaspokojone bez umniejszania szans przyszłych pokoleń na ich zaspokojenie”, wskazuje na potrzebę widzenia problemów współczesności w dalszej perspektywie horyzontalnej. Stąd moja propozycja, by ideę zrównoważonego rozwoju postrzegać przede wszystkim w kategoriach etycznych, jako dyrektywę nakazującą urzeczywistnienie wartości wpływających z poczucia odpowiedzialności za innych oraz wzywającą do solidarności międzypokoleniowej.

Globalna idea w globalnej edukacji

Według niektórych badaczy, największą zaletą globalizacji jest to, „że «młodsze» gospodarki mogą uczyć się od «starszych» [...] Dzięki ich doświadczeniu, dzięki uczeniu się na błędach można znacznie tę drogę skrócić. O tym, że jest to zupełnie możliwe, przekonuje nas przykład Tajwanu, który w 25 lat osiągnął to, co krajom Zachodu zajęło prawie wiek” (Norberg, 2006, s. 314). Jeśli zgodzimy się z tezą, że procesy globalne równie skutecznie zawładnęły przestrzenią edukacji, to treści idei zrównoważonego rozwoju muszą być w niej obecne. Nasuwa się pytanie: w jaki sposób funkcjonują, jak i gdzie je odnaleźć, wreszcie: jaka jest skuteczność ich oddziaływania?

Interesująca nas idea jest wyzwaniem dla sfery edukacji (Kośmicki, 2009). W szerokich ramach idei zrównoważonego rozwoju znajduje się także propozycja dla powszechnej edukacji. To *Education for sustainable Development* (ESD), czyli edukacja na rzecz zrównoważonego rozwoju. W zakres tematów ESD wchodzi sposoby rozwiązywania problemów zagrażających życiu na naszej planecie, tj. promowanie takich postaw, jak tolerancja wobec odmienności, reduk-

cja biedy, równość płci, tolerancja społeczna, ochrona dóbr naturalnych, kultury (społeczeństw) i ekonomii. Wyzwania te powinny znaleźć trwałe miejsce w treściach współczesnej edukacji. Instytucje kształcenia, socjalizując i uposażając podmioty w potrzebne współcześnie umiejętności, mają szansę stać się platformą i nośnikiem nowych, globalnych wartości.

Dekada dla ESD koncentruje swe działania na podnoszeniu jakości edukacji, idąc w stronę kształtowania wartości oraz nabywania umiejętności niezbędnych dla polepszenia jakości życia. Mówi się także o potrzebie przeformułowania zakresu oraz tematów szkoleń, począwszy od szkoły powszechnej, na studiach wyższych kończąc. Wg reprezentantki UNESCO, Julii Heiss, w ramach grup roboczych *Consumer Citizenship Network* (Stambuł, 2007) postulowano redefinicję instytucji zajmujących się edukacją. Mają stać się one ośrodkami przekazywania wartości, na których przyszłe pokolenia będą budować zrównoważony świat. ESD postulowało także podjęcie działań na rzecz zwiększonej świadomości społecznej i rozumienia tego, czym jest ta inicjatywa. W obszar beneficjentów szeroko pojętej edukacji globalnej włącza się także osoby dorosłe i pracujące, realizując inny wymóg współczesności, mianowicie program ustawicznego kształcenia. Należy pamiętać, że inkluzywny charakter idei zrównoważonego rozwoju pozwala na włączenie w jej obszar wszystkich grup społecznych. Szczególnie ważne, by programem objąć osoby na stanowiskach kierowniczych, przedstawicieli wyższego szczebla managementu, dyrektorów handlowych oraz zarządzających sektorem przemysłu (Kostecka, 2009).

Edukacja na rzecz zrównoważonego rozwoju jest także interesującą propozycją dla osób dorosłych. Refleksja nad równomiernym rozłożeniem akcentów w obszarze rozwoju osoby dorosłej powinna być obecna w nurtach andragogiki, sprzyja ona bowiem idei ustawicznego kształcenia. Ponadto, może okazać się źródłem pożądaných działań tych środowisk na rzecz rozwiązania palących kwestii współczesności. Ujawniająca się coraz bardziej potrzeba tworzenia tzw. uniwersytetów trzeciego wieku stwarza okazję do takiego sprofilowania zajęć, podczas których poruszać można globalne problemy współczesności. Dorośli, decydując się na tę formę rozwoju najczęściej kierują się wewnętrzną potrzebą wynikającą ze świadomości deficytu w wiedzy o problemach współczesności. Profil studenta uniwersytetu trzeciego wieku wskazuje, że najczęściej uczestnikami tego typu kształcenia są to emeryci lub renciści oraz osoby zaangażowane w działalność na rzecz środowisk lokalnych na poziomie instytucjonalnym. Warto przekazywać im wiedzę o aktualnych problemach społecznych w ich wymiarze globalnym i wykorzystać ich kompetencje w tym zakresie. Poświęcając czas na działalność społeczną, ludzie ci mogą w sposób kompetentny rozpowszechniać nowe idee, docierając do środowisk, w których pracują, zachęcając do zmiany myślenia w kategoriach zrównoważonego rozwoju. Ludzie dojrzałym mogliby stać się swoistą forpocztą nowych idei, upowszechniając paradygmat

„nowego myślenia” o świecie, wskazując na potrzeby wynikające z koncepcji zrównoważonego rozwoju. To potencjał intelektualny, którego nie można przepaścić.

Zrównoważony rozwój idea o zasięgu globalnym

Uważa się, że człowiek skorelowany jest ze światem przyrody. Idee, które ukazywały relacje człowiek–natura w kategoriach konfrontacji, przeciwstawiając siłę rozumu ludzkiego bezrozumnej naturze, dawno zbankrutowały. Globalna współczesność kładzie akcent na wzajemny szacunek. Świat pozapodmiotowy jest niezbędnym dopełnieniem ludzkości i odwrotnie. Stary sposób myślenia o hegemonii ludzkiego rozumu nad bezrozumnością natury doprowadził do tego, że przyroda, stawiając opór, stała się źródłem technicznych sposobów większego jej okiełznania. Współczesność ukazuje, że jest to droga donikąd. Świat, wobec podmiotu zewnętrznego, domaga się uznania jego autonomiczności i to my, ludzie, musimy zrozumieć, że podążając tropem wyzysku i eksploatacji szkodzimy nie tyle naturze, co nade wszystko sobie.

W dobie szybkich przemian oraz zachodzącego przepływu informacji idea zrównoważonego rozwoju okazuje się przydatną w sferze edukacji na rzecz wzajemnego poznania różnorodnych kultur. Arjun Appadurai zauważa ścisłą korelację pomiędzy globalnym przepływem informacji i masowym przemieszczaniem się współczesnych społeczeństw. Dzięki nowoczesnym środkom komunikacji, które pozwalają w ciągu jednej doby dotrzeć z dowolnego miejsca do każdego zakątka globu, możemy nie tylko znaleźć się tam, gdzie aktualnie rośnie zapotrzebowanie na pracę, ale poznawać rozmaite regiony wraz z ich egzotycznymi kulturami (Appadurai, 2005). Teren edukacji powinien wykorzystywać pojemność idei zrównoważonego rozwoju w zakresie działań na rzecz głębszego zrozumienia problemu różnic kulturowych oraz tolerancji dla odmienności. Odnosi się to także do kwestii marginalizacji kulturowej i społecznej wraz ze zjawiskiem tzw. wykluczenia społecznego. W „teorii zerwania” Appadurai, zwraca uwagę na wzajemny związek procesów przemieszczania się ludzi i informacji, podkreślając, że oba zjawiska są od siebie zależne i wzajemnie się wywołują (Nobis, 2014). Dwukierunkowość tych procesów wpływa na przyspieszony kontakt z obcymi i właśnie w tym zakresie współczesne praktyki społeczno-kulturowe stają się wyzwaniem dla edukacji. Perspektywa uwrażliwiania na inność, różnorodność, transkulturowość mieści się w pojemnej koncepcji zrównoważonego rozwoju. Jej globalny zasięg sprzyja „oswajaniu” odmienności wraz z uczeniem się wzajemnego szacunku dla tego, co obce i niezrozumiałe.

W czasach, gdy coraz większe kompetencje mają transnarodowe instytucje finansowe wraz z międzynarodową siecią korporacji, migracje ludzi stają się czymś powszechnym. Stale wzrastająca rola organizacji społecznych oraz

wszelkiego typu ruchów na rzecz ograniczeń realnego wpływu państw narodowych przyczynia się do przyspieszenia wymiany populacji (Beck, 2005). Z szans, jakie otwierają procesy globalne, korzystają także siatki przestępcze i organizacje terrorystyczne. Również na tym polu zachodzą zmiany skutkujące szybką fluktuacją zasobów ludzkich. Przydatność koncepcji zrównoważonego rozwoju jako idei globalnej, upowszechniającej w większości апробowane wartości ogólnoswiatowe, jest dziś ogromna. Pozwala podjąć refleksję nad problematyką solidarności międzypokoleniowej oraz zauważa potrzebę dyskursu w kwestiach sprawiedliwości międzygeneracyjnej. Siła jej oddziaływania w przyszłości zależeć będzie od jej realnego miejsca, form oraz siły przekazu w obszarze powszechnej edukacji.

Sfera oświaty wraz z ideą równowagi rozwoju stają się ważną platformą wymiany informacji w zakresie aktywizowania współczesnej młodzieży. Pokolenie młodych określane akronimem NEET (*not in employment, education or training*) jest generacją definiowaną jako kategoria młodzieży zagrożonej wykluczeniem społecznym (Juszczak, 2014). Nazwy tej po raz pierwszy użyto w 1999 roku w brytyjskim raporcie rządowym *Bridging the Gap*. Wskazywała ona na sytuację młodzieży w przedziale wiekowym 16–18 lat, na ludzi młodych, którzy przez minimum 6 miesięcy nie uczyli się, nie podejmowali pracy i nie uczestniczyli w żadnej z form kursowych podnoszących ich kwalifikacje¹. Ta grupa społeczna jest dziś szczególnie zagrożona ekskluzją społeczną. Przeciwdziałać zjawisku wyłączenia z aktywnego życia zawodowego i społecznego można poprzez zwiększenie zasięgu oddziaływania potrzeby zrównoważonego rozwoju. Koncepcja, uwzględniając harmonię w kształtowaniu sfery intelektualnej jednostki, kładzie mocny akcent na potrzebę samodoskonalenia. Wydaje się, że najbardziej oczywistym terenem dla skutecznego propagowania takich idei wśród młodzieży są instytucje edukacyjne. Na każdym szczeblu kształcenia warto podkreślać potrzebę permanentnego podnoszenia swych kwalifikacji, co jest nie tyle pobożnym życzeniem, ile wymogiem czasów.

Według badań opracowanych przez Eurofound, ogólna kategoria NEET jest mocno niedookreślona. Składa się na nią co najmniej pięć grup. Każdą z nich wypełniają bardzo młodzi ludzie, spośród których da się wyodrębnić: krótko i długoterminowo bezrobotnych (*the conventionally unemployed*), chorych, niepełnospraw-

¹ Jak się szacuje, w krajach UE odsetek osób niepracujących, nieuczących się i niedokształcających się w wieku od 15 do 29 lat wzrósł z 13% w 2008 roku do 15,9% w 2013 roku. W Polsce mieliśmy także wzrost liczby takich osób o blisko 4 p.p. Najwięcej NEET-sów jest w krajach Europy Południowej. W 2013 roku w czołówce państw z największą liczbą bezczynnej młodzieży znalazły się Grecja (28,5%), Włochy (26%), Bułgaria (25,7%) oraz Hiszpania (22,5%). Do państw o najniższym odsetku osób niepracujących i nieuczących się w 2013 roku należały: Holandia (7,1%), Luksemburg (7,2%), Dania (7,5%) oraz Szwecja (7,9%). (http://www.rynekpracy.pl/artukul.php/typ.1/kategoria_glowna.32/wpis.872 [24.09.2016]).

nych i niezdolnych do jakiegokolwiek działania (*the unavailable*), znudzonych byłych pracowników różnych szczebli, niezaangażowanych i zniechęconych (*the disengaged*), poszukujących konkretnych szkoleń, które odpowiadałyby ich oczekiwaniom i aspiracjom (*the opportunity-seekers*) oraz dobrowolnie zaangażowanych w rozmaite działania, najczęściej nieprzynoszące oczekiwanego zysku ekonomicznego. To ludzie oddający się różnym formom samodoskonalenia, podróżom, sztuce, muzyce, happeningom itd. (*voluntary NEETs*) (Serafin-Juszczak, 2014).

Treści mieszczące się w koncepcji zrównoważonego rozwoju pozwalają wzbogacić także rodzimy system edukacji. W zakresie upowszechniania i zachęty do podejmowania działań na rzecz zwiększania swej konkurencyjności na zmieniającym się rynku pracy warto wykorzystać obecność w szkołach takich przedmiotów, jak m.in. podstawy przedsiębiorczości, ekonomia w praktyce czy etyka. W treści programowe można włączać informacje na temat zmieniającego się profilu zatrudnienia. Do tego celu powinniśmy wykorzystywać istniejące w naszym systemie szkolnictwa instytucje i agendy o charakterze pomocniczym. Przy niektórych placówkach oświatowych istnieją poradnie, w których pracują specjaliści z zakresu poradnictwa zawodowego. System kształcenia akademickiego wypracował programy wsparcia w ramach funkcjonujących przy uczelniach wyższych tzw. biur karier. Ośrodki te pomagają planować indywidualne ścieżki awansu zawodowego absolwentów. Wydaje się, że są to odpowiednie miejsca dla realizowania postulatów wynikających z idei zrównoważonego rozwoju.

Wśród problemów społecznych domagających się szybkiego działania występuje niepokojący wzrost liczby samobójstw, z których większość, niestety, kończy się powodzeniem. Na tle innych państw Polska wyrasta w tym niechlubnym rankingu na lidera regionu. W wywiadzie przeprowadzonym przez przedstawicielkę Medonetu Zuzannę Opolską z profesorem Bartoszem Łozą z Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego wynika, że jesteśmy w czołówce 25 państw z najwyższym odsetkiem prób samobójczych:

Według policji, liczba zamachów samobójczych zakończonych zgonem w roku 2014 wyniosła 6155 (16 na 100 000 mieszkańców). Niestety, jest bardzo źle ze sprawozdawczością samobójstw w Polsce. W istocie są trzy statystyki. Policja opiera się na systemie sprawozdawczym (Temida), który zbiera dane, gdy istnieje podejrzenie przestępstwa. Statystyka ta ujawnia ogromny (+50 procent) wzrost samobójstw w Polsce w latach 2013–2014. Z kolei system GUS opiera się na kartach zgonu i ma opóźnienie sprawozdawcze (obejmuje obecnie rok 2013). GUS zwykle prezentuje wskaźniki wyższe niż policja, w niektórych latach nawet o kilkadziesiąt procent. W rzeczywistości liczby samobójstw odnotowanych przez GUS i policję nie odzwierciedlają stanu faktycznego. W statystykach policji i GUS wiele zgonów, które mogły być spowodowane samobójstwem, odnotowanych jest jako zgony z innej przyczyny (np. uraz, zatrucie, przyczyna nieustalona). Jedyne, co wiemy, to to, że Polska stała się jednym z liderów wśród krajów z zagrożeniem samobójczym – nie tylko w Europie, ale i na świecie (Opolska, 2016).

Jak wiadomo, idea zrównoważonego rozwoju, koncentrując się na potrzebach społecznych, uwzględnia również harmonijny rozwój jednostki w sferze

psychiki, intelektu i kompetencji społecznych. Jej treści zachęcają do zmian myślenia o ludziach ze szczególnymi potrzebami adaptacyjnymi. Odczuwany deficyt w zakresie poziomu zaufania społecznego oraz niska wrażliwość na osoby o odmiennych potrzebach społecznych są niepożądanymi dolegliwościami współczesnych społeczeństw, zwłaszcza w czasach pluralizmu moralnego, obecności licznych mikronarracji, zindywidualizowanych potrzeb oraz zmasowanego ukierunkowania na sukces. Idea równowagi kieruje swą uwagę na innych, tj. na osoby, dla których aktywność w warunkach konkurencji utraciła swą atrakcyjność. Sytuacje te nie zawsze muszą oznaczać wzrost zachowań społecznych, ale równie dobrze mogą być wynikiem nowych, tj. innych potrzeb. Idea konwergencji społecznej, wspierana na przesłankach wynikających z koncepcji zrównoważonego rozwoju, ma szansę pogodzić grupy społeczne w zakresie uzgodnienia ich wzajemnych potrzeb.

Idea zrównoważonego rozwoju wymogiem multikulturowości aktualnego świata

Współczesność charakteryzuje się znacznym stopniem kompresji czasu i przestrzeni. Rozwój infrastruktury informatycznej połączonej w rozmaite sieci (Castells, 2003; 2011) oraz komunikacji sprzyja częstemu przemieszczaniu się ludzi poszukujących nowych miejsc pracy oraz dogodniejszych obszarów do życia. Multikulturowość pociąga za sobą przemieszczanie się wraz z ludźmi różnych obyczajów oraz sposobów myślenia o świecie i innych. Przybywający przywożą ze sobą inne, nieznanne dotąd praktyki kulturowe, co inicjuje nowe, synkretyczne zachowania w sferze społecznej. Kiedy się uobecniają zaciera się dotąd wyraźna granica między tym, co rodzime, a tym, co obce. Hybrydyzacja zachowań społecznych rodzi więc nową jakość, pomagając we wzajemnym rozumieniu jednych przez drugich.

Z idei zrównoważonego rozwoju można wyprowadzić wartości, których realizacja na poziomie życia społecznego jest nie tylko rozumiana, ale akceptowana przez odmienne narodowości. Do takich wartości o zasięgu globalnym można zaliczyć ochronę środowiska, wysiłek na rzecz osiągnięcia spójności społecznej, poczucie sprawiedliwości, racjonalne zarządzanie zasobami naturalnymi z uwzględnieniem oczekiwań przyszłych pokoleń. To także wszelkie inicjatywy o charakterze dyplomatycznym i ekonomicznym na rzecz utrzymania pokoju na świecie, co w niestabilnej współczesności jest szczególnie trudne. Tego typu koncepcje, ukierunkowane uniwersalistycznie, problematykę codzienności ujmują globalnie i wspólnotowo. Mimo odczuwanych różnic, jako społeczeństwa coraz bardziej się do siebie przybliżamy. Bliskość pozwala na wzajemne podpatrywanie się oraz refleksję na temat coraz większych obszarów wspólnych wartości, ale i problemów, które domagają się rychłego rozwiązania w XXI wieku.

Wydaje się, że coraz bliżej nam do wypracowania całościowej koncepcji etycznej, opartej na uniwersalnych i globalnych wartościach, co do których można żywić nadzieję, że uzyskałyby szerszą akceptację. Jest prawdopodobne, że koncepcja zrównoważonego rozwoju może znacząco przyczynić się do wypracowania fundamentu, na którym uda się zbudować szeroki konsensus społeczny i międzynarodowy, bowiem u jej podstaw tkwią wspólne idee i postulaty, będące wynikiem podobnych, jeśli nie identycznych, obaw, niepokojów oraz problemów.

Bibliografia

- Adamczyk, J. (2009). *Spoleczna odpowiedzialność przedsiębiorstw*. Warszawa: Wydawnictwo PWE.
- Appadurai, A. (2005). *Nowoczesność bez granic. Kulturowe wymiary globalizacji*. (przeł. Z. Pucek). Kraków: TAIWPN Universitas.
- Beck, U. (2005). *Władza i przeciwwładza w epoce globalnej. Nowa ekonomia polityki światowej*. (przeł. J. Łoziński). Warszawa: Scholar.
- Brzozowski, T.T. (2010). *Koncepcja zrównoważonego rozwoju wyzwaniem dla procesów transformacji przemysłu i usług*. W: *Procesy transformacji przemysłu usług w regionalnych i krajowych układach przestrzennych*. „Prace Komisji Geografii Przemysłu Polskiego Towarzystwa Geograficznego”, 15, Warszawa – Kraków, s. 219–229.
- Castells, M. (2003). *Galaktyka Internetu*. (przeł. T. Mornowski). Poznań: Rebis.
- Castells, M. (2011). *Spoleczeństwo sieci*. (przeł. K. Pawluś, M. Maroda, J. Stawiński, S. Szymański). Warszawa: PWN.
- Kostecka, J. (2009). Dekada edukacji dla zrównoważonego rozwoju – wizja, cel, strategia. *Problemy Ekorozwoju*, 4(2), 101–106.
- Kośmicki, E. (2009). *Zrównoważony rozwój w warunkach globalizacji gospodarczej. Podstawowe problemy teoretyczne i polityczne*. Białystok – Poznań: Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko.
- Laszlo, Ch. (2008). *Firma zrównoważonego rozwoju. Jak wypracować trwałą wartość z uwzględnieniem efektów społecznych i ekologicznych*. (przeł. A. Rogalińska). Warszawa: Wydawnictwo Studio Emka.
- Nobis, A. (2014). *Globalne procesy, globalne historie, globalny pieniądz*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Norberg, J. (2006). *Spór o globalizację. Kto zyskuje, kto traci, ile i dlaczego?* (przeł. P. Bonisławski, J.M. Fijor). Warszawa: Fijor Publishing.
- Papież Franciszek (2015). *Encyklika Laudato Si. W trosce o wspólny dom*, Kraków: Wydawnictwo M.
- Papież Paweł VI, (1970). *Audiencja generalna, 26 sierpnia 1970*. W: G. Zevini, P.G. Cabra, *Lectio divina*, t. 6. (przeł. A. Spurgjasz). Warszawa: Wydawnictwo Sióstr Loretanek, 308–309.

- Pawłowski, A. (2006). Wielowymiarowość rozwoju zrównoważonego. *Problemy Ekorozwoju, Czasopismo Europejskiej Akademii Nauki i Sztuki z siedzibą w Salzburgu i Państwowej Rady Ochrony Środowiska, 1(1)*, 23–32.
- Pawłowski, A. (2009). Teoretyczne uwarunkowania rozwoju zrównoważonego. *Rocznik Ochrona Środowiska, 11(2)*, 985–994.
- Scholte, J.A. (2006). *Globalizacja. Krytyczne wprowadzenie*. (przeł. K. Ślęczka). Sosnowiec: Humanitas.
- Sennett, R. (2009). *Upadek człowieka publicznego*. (przeł. H. Jankowska). Warszawa: Wydawnictwo Muza.
- Serafin-Juszczak, B. (2014). NEET – nowa kategoria młodzieży zagrożonej wykluczeniem społecznym. *Folia Sociologica, 49*.

Zasoby on-line

- Ceglarz, J. (2016). *Złoża na lądzie się kończą – oto alternatywa*. <http://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/arttykul/gornictwo-podwodne-surowce-z-dna-morza,49,0,2121777.html> [25.07.2016].
- Opolska, Z. (2016). *To jest kraj dla samobójców*. <http://www.medonet.pl/zdrowie/zdrowie-dla-kazdego,samobojstwo-po-polsku--rozmowa-z-prof--bartoszem-loza--psychiatra,artykul,1722304.html> [25.09.2016].
- Pawłowski, A. (2009). *Teoretyczne uwarunkowania rozwoju zrównoważonego*, http://old.ros.edu.pl/text/pp_2009_071.pdf [17.07.2016].
- Report of the World Commission on Environment and Development*, (1987), <http://www.un.org/documents/ga/res/42/ares42-187.htm> [14.07.2016].

The idea of sustainable development in the field of global education and cultural

Summary

The article raises the issue of attractiveness the concept of sustainable development receives in the wider sphere of education. This new idea, which is associated more with the business world and the realm of economics, contains a lot of interesting content that can be successfully used in the process of teaching. The concept of sustainable development refers to the fact that current social problems as the world of values, tolerance of diversity in society, the phenomenon of exclusion as well as harmonious personal and social development.

Many of the demands and solutions developed under the concept of balanced development is of high interest to the wider education. The concept of sustainable development may prove to be an inspiration for the creation of new content in the broad mainstream of education, the expansion of its research field and changes in the methods used by pedagogy, the more so that this idea has now clearly a global impact.

Keywords: education, culture, globality, sustainable development.